

Mateusz Dziób: Polskie Lata Światłne Młodzieży

Nie polska pobożność, nie gościnność i nie Jan Paweł II. Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Polsce głównie za sprawą promłodzieżowej polityki rządu Donalda Tuska



Nie polska pobożność, nie gościnność i nie Jan Paweł II. Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Polsce głównie za sprawą promłodzieżowej polityki rządu Donalda Tuska

Światowe Dni Młodzieży w roku 2016 odbędą się w Polsce. Udało mi się dotrzeć do informacji o prawdziwych powodach organizacji tego wydarzenia właśnie w naszym kraju. Moje zdziwienie było ogromne kiedy okazało się, że polska pobożność, gościnność a także postać Jana

Pawła II nie miały żadnego wpływu na taką decyzję organizatorów. Prawdziwym powodem była promłodzieżowa polityka rządu Donalda Tuska.

Od roku 2007, mamy do czynienia z całym pasmem inicjatyw Platformy Obywatelskiej, która stara się jak może aby ułatwić życie młodym ludziom. Do największych sukcesów na tym polu możemy zaliczyć:

- Zahamowanie emigracji, a co więcej masową repatriację młodych i zdolnych absolwentów szkół wyższych, którzy wyjechali za chlebem za granicę.

- Polska jest tak atrakcyjna zawodowo i zarobkowo, że obserwujemy masowy przypływ imigrantów z krajów zachodniej Europy i USA. Nasi wschodni sąsiedzi są zniesmaczeni. MSZety tych krajów wytoczyły już oficjalne protesty.

- W związku z deregulacją oraz znoszeniem barier dla przedsiębiorczości tysiące - a jak głoszą niektóre statystyki - miliony młodych osób zakładają własne firmy. Zatrudniają w nich również osoby starsze. Ponoć likwidacja OFE jest spowodowana właśnie tym sukcesem.

- Jeżeli zaś chodzi o emerytury to nigdzie jak indziej na świecie młodzi ludzie nie wiedzą co i jak. Już do świadectwa dojrzałości abiturienti dostają aneks, w którym wyliczona jest podstawa ich emerytury.

Niektórzy tak się zachwycili, że stwierdzili, że mogą leżeć brzuchem i czekać na upragnioną jesień życia. Zakupili już nawet koszulki z hasłem 'Pier*** nie robię'.

-Poprawę systemu edukacji wyższej, który wiązał się z zastosowaniem pionierskiego, nigdzie dotychczas nie wdrażanego, hipsterskiego modelu studiowania. W przeciwieństwie bowiem do państw Zachodu, które stawiają na wszechstronną edukację dopasowaną do potrzeb jednostki (przejawem takiej polityki był tzw. proces boloński) Platforma Obywatelska tę edukację ogranicza. Już ona wie co jest najlepsze dla młodych – jeden kierunek studiów na dzisiejszym rynku pracy to aż nadto. Magisterium to przecież już jest coś, więc po co młodziankowie mają się przemęczać. Studenci wprost nie znajdują wyrazów uznania dla takiej polityki. Teraz jeszcze bardziej kochają Donalda Tuska.

-Ci sami, wszechstronnie wykształceni studenci kiedy już staną się absolwentami stoją przed ciężkimi wyborami. Dotyczą one tego w jakim sektorze i gdzie podjąć pracę. W przeciwieństwie do kolegów z innych krajów większość z nich ma już podpisane umowy o pracę na czas nieokreślony. Pracodawcy biją się o młodych, zdolnych ludzi.

-Ulgi prorodzinne. W Polsce mamy najlepsze warunki do – za przeproszeniem – płodzenia dzieci. Jest multum par, które żyją z niczego innego jak właśnie z wychowywania dzieci. „Niech inni toczą wojny, a ty szczęśliwa Polsko płódź się” – w kularach światowej dyplomacji można usłyszeć takie ilustrujące to zjawisko haselko.

-Z ulgami związany jest przyrost demograficzny – jeden z największych na całym świecie. Oto bliscy jesteśmy spełnienia naszej dziejowej misji. Z taką liczbą obywateli staniemy się za lat kilkadziesiąt prawdziwym Mesjaszem Narodów Zjednoczonej Europy.

-Rozwój ideologii gender. Nikt nie spodziewał się, że tak prestiżowe, nowoczesne wykłady z dziedziny gender, queer, LGBT będą odbywać się nawet na tak ciemnogrodzkiej (tylko bez skojarzeń z panią posilną prosię) uczelni jaką jest KUL , który od tego momentu został przemianowany na COOL.

-Platforma zaszczepiła prawdziwą miłość do ojczyzny młodym ludziom. Tak spektakularny sukces był możliwy głównie dzięki idealnie prowadzonej – przy ogromnym wsparciu Radosława Sikorskiego i MSZ – polityce historycznej. Niemcy już trąbią na cały świat, że chcą aby nasi ojcowie i matki byli ich rodzicielami. Czekamy teraz na Rosjan, członków Al-Kaidy, masonów i cyklistów.

W związku z przedstawionymi wyżej faktami zgłaszam wniosek formalny do Watykanu. Polska nie zadowoli się jakimiś marnymi Dniami Młodzieży, skoro jej młodzież przeżywa właśnie lata prosperity. Proponuję by okres 9 lat rządów Platformy Obywatelskiej całą mocą papieskiego autorytetu ochrzcić Polskimi Latami Świetlnymi Młodzieży. Historia nie zna przypadku aby w tak krótkim czasie zrobić tak wiele.

Mateusz Dziób

